

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Podwale 1. 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 510.

Telefon Administracji 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejsceowa:	
rocznie 40 K	ówlerocznie 10— K	rocznie 36 K	ówlerocznie 9— K
półrocznie 20 K	miesięcznie 3'60 K	półrocznie 18 K	miesięcznie 3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 40 hal., nadesłane po 1 kor., kronika 1'50 kor. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabularyczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Administracja „Gazety Lwowskiej“ Lwów ulica Podwale 1. 3.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł w charakterze kierownika starostw radcę Dworu Macieja z Wroćmirowej Biesiadeckiego z Białej do Krakowa, starostę Bolesława Kudelskiego z Rudek do Myślenie, sekretarza Namiestnictwa dra Kazimierza Chłapowskiego z Przeworska do Białej, Eustachego Romanowskiego ze Lwowa do Przeworska i Tadeusza Łodzińskiego z Tarnowa do Rudek.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta koncepcyjnego Namiestnictwa Tadeusza Reinolda z Rzeszowa do Lwowa.

Krajowa dyrekcja skarbu zamianowała eluwów ewidencyjnych Feliksa Wolskiego Józefa Michalskiego i Włodzimierza Zebrańskiego, geometrami ewidencyjnymi II. klasy w XI. klasie rangi.

Wiceprezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta Władysława Lubosa pocztmistrzem w Uściu ruskim.

Rozporządzenie

e. k. Namiestnika Galicji z dnia 18 stycznia 1918 regulujące ceny nierogaczyny rzeźnej w Galicji, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Wykaz

panujących w Galicji epizooocyj za czas od 12 do 19 stycznia 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 stycznia 1918.

Echa podróży Regentów polskich.

Członkowie Regencji polskiej po powrocie z Wiednia wystosowali do Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości telegram następującej treści:

Głęboko wzruszeni przyjęciem zgotowanym nam przez Waszą Cesarską i Królewską Apostolską Mość i gościnnością, z jaką spotkaliśmy się w stolicy Wiedniu, odczuwamy

wewnętrzna serdeczną potrzebę wyrazić Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości prawdziwe, żywe podziękowanie za przyjęcie jakiego doznaliśmy ze strony Waszej Cesarskiej Mości i Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej. Przyjęcie to pozostanie nam nie tylko we wdzięcznej pamięci, ale życzymy sobie, by stało się ono także podstawą szczerliwego, coraz bardziej pogłębiającego się stosunku pomiędzy obu Państwami.

Kakowski, Ostrowski, Lubomirski.

Na tę depezę Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość przestał Rządzie Regencyjnej Polskiej następującą odpowiedź:

Słowa przyjaznego wspomnienia, które mi Rada Regencyjna Królestwa Polskiego po powrocie na ziemię ojczystą zwróciła się do Cesarzowej i do Mnie sprawiły Nam prawdziwe zadowolenie. Za wystosowane do Nas słowa przyjmijcie Panowie najgorętsze podziękowanie i zapewnienie radości z powodu osobistego i serdecznego zetknięcia się, tudzież życzenia pomyślnej i szczęśliwej przyszłości.

Karol.

P. Prezes gabinetu polskiego Kucharzewski, po powrocie z Wiednia do Warszawy, wystosował do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina następującą depezę:

Do Jego Ekscelencji hr. Czernina w Brześciu Litewskim: Waszą Ekscelencję upraszam o przyjęcie mego szczerzego podzię-

kowania za nadzwyczajnie serdeczne przyjęcie, zgotowane nam w Wiedniu przez c. i k. Rząd i za gościnność. Przy obustronnem omawianiu wielu i ważnych spraw, które stały na porządku dziennym, nastąpiło ich pogłębienie, co bez wątpienia przyczyni się do pożądanego wspólnego działania.

Kucharzewski.

Na to P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin odpowiedział w sposób następujący:

Za serdeczne słowa, które mi Wasza Ekscelencja zwrócił się do mnie po powrocie z Wiednia, proszę przyjąć moje serdeczne podziękowanie. Także i ja i Rząd wiedeński nie wątpimy, że odwiedziny wiedeńskie Panów Regentów, tudzież Waszej Ekscelencji przyczyniły się znacznie do pogłębienia obustronnych stosunków i jak mam nieopłonną nadzieję do wspólnej pracy skierowanej dla dobra Polski.

Czernin.

Biuro Wolffa donosi z Warszawy: Dzienniki polskie zamieszczają zawiadomienie *Biura prasowego* przy departamencie politycznym Rządu polskiego, omawiające obszernie podróż Rady Regencyjnej do Berlina i Wiednia. Uzyskane ustępstwa nazwano tam poważnymi. Przedewszystkiem osobiste zetknięcie się z Cesarzem niemieckim i Cesarzem Karolem umożliwiło przedstawienie obu Władcom rzeczywistego stanu rzeczy w Królestwie, oraz poczynienie propozycji, wysnutych z te-

8)

Z. L. Radziwiński.

Roman księżę Sanguszko

Pierwszy Ordynat Zaslowski.

„Redde quod debes“.

(Dokończenie).

Z innych pism polskich, *Czas* krakowski z 14 grudnia b. r. podaje jeszcze następujące szczegóły tej niebywałej zbrodni: „Jeden z inicjatorów napadu siadł na wyciągniętem z pałacu krześle, postawionem na środku klombu i radując się z wysoko strzelających płomieni, mówił do stojących obok żołnierzy: „Gdyby nie ja, nie zabilibyście księcia i nie napawaliibyście się obecnie tym widokiem“. Pożar trwał całą noc i zamek spłonął doszczętnie. Nie uratowano ani jednej rzeczy; tylko dymiące rumowisko zostało na miejscu pałacu. Tylko na jednej ze ścian wewnętrznych ocalał, cudownym sposobem obraz Matki Boskiej, który dragoni zdjęli jako świętość“. Byłoby rzeczą ciekawą wiedzieć, czy nie jest to ten piękny stary obraz włoskiego pędzla, z sympialni księcia; przywiązywał on doń wielką wagę, jako do drogiej sereu pamiątki rodzinnej i wysokiej artystycznej wartości obrazu.

Dalej czytamy, że kiedy podpułkownik Szestopierow odkomenderowany przez komisarza frontu południowo-zachodniego dla stłumienia rebelii w Sławucie, zażądał wydania podżegaczy i łupieżców, trzech żołnierzy wyszło z jednej roty i oddało się dobrowolnie, resztę zaś wskazywał jako winowajców palcem prezes komitetu pułkowego. Gdy podeszła rota z czterema sztandarami, podpułkownik z oburzeniem zawołał: „Opluliście i zhańbiliście te sztandary, jak wam nie wstyd dotykać się ich?“ W tej chwili wskazano, jako na jednego z główniejszych grabieżców, na rosnącego żołnierza, stojącego na prawem skrzydle, dzierżącego w rękach wielki czerwony sztandar, żołnierz w milczeniu rzucił sztandar na ziemię i wyszedł na środek. W rezultacie aresztowano ośmdziesię-

ciu ludzi, w ich liczbie zabójcę i jednego oficera, oraz wszystkich najgłówniejszych podżegaczy i kierujących pogromem¹⁾.

Dziennik Kijowski z 17/4 listopada w sposób wzruszający opisuje pogrzeb s. p. ks. Romana, uważamy za właściwe dać ten opis *per extensum*:

„Na ponurem tle zbrodni w smutny dzień jesienny odbył się pogrzeb s. p. ks. Romana Sanguszki we wtorek 24 października st. st. (6 listopada). Już w niedzielę nad wieczorem odbyła się eksportacja zwłok ze szpitala św. Romana do miejscowego kościoła, wśród szpaleru wojsk chroniących. S. p. księcia pochować musiano w szpitalnej bieliznie, bez obuwia i w ubraniu podziurawionem bagnetami, bo innych rzeczy nie było“.

Dziwnem zrządzeniem Opatrzności znalazł on pośmiertny chwilowy przytułek, nie we wspaniałym pałacu ojców swoich, w płomieniach stojącym, ale w szpitalu przez siebie fundowanym i starannie utrzymywanym i złożonym on został do trumny na wieczne odpoczywanie, po latach znoonej i płodnej pracy, nie w odświętnej szacie i sobolowej szubie, w jakich chadzali jego ojcowie, ale w szpitalnej zgrzebnej bieliznie i w poprzyszwanem bagnetami, krwią jego zbroczonem ubraniu! bo w danej chwili Olgierdowy mieczowy potomek, księżę Ordynat na Zaslawiu, Pan arcy możny, innego nie posiadał. *Vanitas vanitatum et omnia vanitas!*

Powracamy do dalszego ciągu opisu pogrzebu: „W poniedziałek w nocy przybył do Sławuty najprzewielebniejszy nasz Pasterz w otoczeniu licznych duchowieństw. We wtorek od samego rana zaczęły się odprawiać żałobne msze św. za duszę s. p. ks. Romana. Około godziny 11 po odprawionych wigiliach rozpoczęło się nabożeństwo pontyfikalne przy licznej asyście duchowieństwa.

¹⁾ Donosi z Kopenhagi w grudniu korespondent *Kuryera Lwowskiego*, że w sądzie wojennym korpusu gwardzistów i kawalerji (?) w Sławucie zapadł wyrok na sprawców mordu ks. Sanguszki. Z dwunastu oskarżonych, skazano jednego na dziesięć, jednego na ośm, a dwóch na cztery lata katorgi, czterech na pięć lub (?) cztery lata rot arestanczyk — czterech pozostałych uwolniono. *Kuryer Lwowski* Nr. 599.

Na chórze przygrywała żałobne pieśni orkiestra pułku konnej gwardji, w którym s. p. książę spędził młode swe lata. Katafalk ozdobiony kwiatami i pięknymi wieńcami otoczyła najbliższa rodzina, deputacyo, przyjaciele i znajomi. Po skończonej mszy św. wszedł na kazalnję ks. Sopuch, superior OO. Jezuitów w Berdyczowie. Trudno opisać wrażenie, jakie sprawiła ta mowa, pełna uczucia, patryotyzmu i potęgi obrazowania obecnych tragicznych chwil; ks. Superior zakończył słowami, że modlić się trzeba nie za, lecz do księcia, który obecnie stoi przed obliczem Boga w purpurze własnej krwi.

Po odprawieniu egzekwii wyniesiono trumnę przed kościół, gdzie przemówił pierwszy generał Menier, dowódca pułku konnej gwardji, jako przedstawiciel dowódcy frontu i delegat pułku. W podniosłych słowach scharakteryzował generał położenie i położenie sp. księcia. Po nim wystąpił dr. Abakalia, upoważniony komisarz N. armii. Nigdy zapewne Polacy nie słyszeli tak wznieśliwych i serdecznych słów z ust Rossyanina, zwracającego się oficjalnie do narodu. Mówił o naszych bolach i stratach, o tej strasznej tragedji, że „lepsza Rossya wyciągnęła czystą, białą rękę do Polski, a obecnie zawiśla nad nami wszystkimi czarna ręką“. Tym ciemnym, ubranym w sznytele, dokonał zbrodni. Sto lat ciemnoty mści się obecnie. Słowami określić nie można, co w tej chwili serce czuje. Ratunku nie widać, jedyna nadzieja to ten kościół, przed którym stoimy. Po dr. Abakalii przemówił dr. Szczucki, jako delegat starokonstantynowski Tow. rolniczej. W długiej i doskonałej mowie dr. Szczucki ocenił działalność księcia na roli i spowodowany tem rozwój jego majątków. Dalej wystąpił mecenas Kamiński z Szepetówki, żegnając w słicznych i wzruszających wyrazach zmarłego księcia imieniem dzierżawców jego dóbr. Wreszcie przemówił reprezentant ludności izraelskiej imieniem gminy żydowskiej sławuckiej, czcąc pamięć zmarłego i obiecując, że „Izraelci zawsze modlić się będą do niego, jak do świętego“.

Następnie wniesiono trumnę z powrotem do kościoła. Rozwarły się wrota grobów książęcych i w długim pochodzie przez krąganki podziemne, wśród pieśni żałobnych, przy blasku świec i pochodni złożono umęczone ciało s. p. ks. Romana w krypcie. Wzruszający do głębi opis tej smutnej

i poważnej uroczystości, a już najbardziej jednomyślne przemówienia przedstawicieli różnorodnych narodowości, wyznań, stronnictw politycznych i warstw społecznych, wymownie stwierdzają to, cośmy wyżej powiedzieli o tej ogólnej czci i uznaniu, o tym nimbie, którym otaczało całe społeczeństwo naszego kraju tę, nieodżałowaną pamięci świetlaną postać wołyńskiego Nestora, w tak straszny i ni-przewidywany sposób z łona naszego wyrwaną!

Oby ta prastara Wołyńska ziemia, macierz jego wielkiego rodu, którą on tak miłował i za nią ponosił śmierć męczeńską, od dziś już lekką mu była!

Temu, komu dzieje rodu książąt Sanguszków są lepiej znane, przy zastanawianiu się nad szczegółami tego ostatniego ohydneho mordu, musi przyjść na myśl, że dziwnem zrządzeniem Opatrzności zgony męczeńskie i fizyczne męczeństwo stanowią jakby przynależność tej rodziny i tak:

1. Ks. Roman Andrejewicz Sanguszko-wicz, hospodarski namiestnik Brasławski, Winnicki i Zwinhorodzki, siostrzeniec wielkopomnego hetmana Konstantyna Ostrogskiego, a stryj hetmana Romana Sanguszki, ponosi śmierć męczeńską przez rozszekanie na sztuki w bitwie z Tatarami, na Podolu w końcu 1516 r. Piękny obraz tej bitwy, pędzla Jana Suchodolskiego, spłonął wraz z pałacem podczas mordu i pogromu Sławuckiego.

2. Ks. Dymitr Fedorowicz Sanguszko-wicz, starosta Żytomirski, Kaniowski i Czernicki, brat hetmana Romana, mąż nieszczęśliwej Halszki z Ostroga, po srogich męczarniach i pastwieniu się nad bezbronnym, ale przynajmniej w sile wieku będącym, ginie okrutną śmiercią z rąk niecnego Marcina Zborowskiego i nastawionych przezeń siepaczy w Jaromierzu w lutym 1554 r. I tego nieszczęśliwego, zbyszczeszczonego, krwią ociekłe zwłoki, jak w półczwartą wieku z górą, potem naszego ks. Romana, okrutnik rozkazuje swoim Tatarom z szat obedrzeć i już z trumny, do której je złożono, w stajni na gnój rzucić!

3. Ks. Jarosław Fedorowicz Sanguszko-wicz, brat Dymitra i Romana w dziesięć lat potem, we wrześniu 1564 r. w Jarowicy zdradziecko, przez Walentesa Żelecha śmiertelnie postrzelony, w męczarniach w kilka dni potem swój żywot młodzieńczy kończy.

czył, że właśnie w teraźniejszym poważnym czasie, wymagającym szczególnie ścisłego zgodnego współdziałania wszystkich warstw interesowanych w pomysłowości Państwa, bardzo dla niego jest pożądane wejść w bezpośrednią styczność z przybyłymi przedstawicielami robotników. Rząd pragnie zupełnie szczerze wypowiedzieć się co do wszystkich spraw, przytoczonych przez deputację, a mniema, że stanowisko, na którym Rząd staje pod względem poszczególnych punktów jest takie, że robotnicy mogą je przyjąć z ufnością i zgodą.

Co się tyczy przede wszystkim sprawy pokoju, to Premier może złożyć następujące oświadczenie: Jest to najusilniejszym pragnieniem J. C. Mości, by zakończono jak najszybciej wojnę honorowym pokojem. W duchu tych dążeń Cesarza i z zachowaniem kilkakrotnie przez Rząd wspólny ujawnionych wytycznych swjej polityki, Rząd ten uczynił wszystko, co w jego mocy, oraz i w przyszłości czynić będzie wszystko, co możliwe, aby jak najrychlej sprowadzić pokój powszechny. Jeżeli teraz możliwy jest tylko pokój odrębny z Rosją, to odpowiedzialność za to spada na mocarstwa koalicyjne, które odrzuciły wszystkie nasze ponawiane oferty pokojowe. Mimo to Rząd obstaruje przy celu jak najrychlejszego pokoju powszechnego.

Jak przedtem tak i nadal Rząd dsieki jest od myśli utrudniania dopięcia tego celu jakimikolwiek zamiarami zabobnymi, i nadal trwa on przy zdaniu, że międzynarodowe układy o rozbrojeniu i sądach rozjemczych są odpowiednią podstawą do pokoju powszechnego.

Co się tyczy rokowań pokojowych z Rosją, to c. i k. Rząd kilkakrotnie oświadczył, że nie dąży do jakiegokolwiek zdobyczy terytorialnej kosztem Rosji. O takie więc plany rokowania pokojowe nie mogą rozbić się i się nie rozbiją.

Co w szczególności tyczy się Polski, to c. i k. Rząd uważa ją za państwo samodzielne, które ma samodzielną regulować swe stosunki do nas, przyczem oczywiście po naszej stronie także ciała prawodawcze obu Państw Monarchii będą miały zastrzeżony sobie wpływ konstytucyjny na to uregulowanie. Dalecy więc jesteśmy od tego, byśmy chcieli dyktować Polsce ustroj państwowy, lub jakiegokolwiek z nami stosunki. C. i k. Rząd oświadczył już swą zgodę na to, by ludność Polski pozostawiono uregulowanie ustroju państwowego drogą wotum ludowego na szerokiej podstawie, oraz wyraża on zdanie, że najlepiej można to zrobić drogą zgromadzenia ustrojodawczego wybranego na szerokich podstawach. C. i k. Rząd oświadcza też gotowość umówić się co do skutecznych rekojmii, ażeby ludność Polski mogła powziąć uchwałę z zupełną swobodą i by swoboda ta nie była nadwężona w niczem przez władze okupacyjne. Żądanie rządu rossyjskiego w sprawie opóźnienia obszarów obsadzonych, ces. i król. Rząd co prawda musiał odrzucić, ale nie stało się to z powodu, jakobyśmy chcieli korzystać z okupacji wojskowej w celu uszczuplenia w czemkolwiek prawa narodu polskiego stanowienia

Oparty o baryerę Kasper patrzył na znikającą Martynikę w świetle słońca i morza. Dominika rysowała się niejasno, widmo, na zachodnim horyzoncie, gdy na wschodnim widniał tylko ocean, ciemniejszy od fioletów, w brutalnym oświetleniu podzwrotnikowym.

Sagesse stał obok murzyna zajętego przy rudu i Belle Arlesienne sunęła w kierunku północno-zachodnim, gdzie spotkała drożdże Saint Thomas i les Vierges. Gdy znajdzie się w tych stronach archipelagu, Sagesse zwróci się na zachodnią północ. Ta podróży odbędzie się szybciej niż poprzednia.

Oddalając się od baryery, Kasper słyszał, jak Sagesse rozkazywał swoim ludziom wejść na reje. Statek opuścił już ochronne miejsca w pobliżu wyspy i wiatr pochylał go zlekka, jak gdyby olbrzymia ręka bawiła się nim. „Wywróć ciebie“ zdawał się szeptać głos olbrzyma igrającego ze statkiem.

W chwili odjazdu, Kasper policzył ludzi załogi. Oprócz Sagesse'a i Juliana było dziesięciu marynarzy. Byli to piękni murzyna, słusznego wzrostu, silni, doskonale zbudowani do ciężkiej pracy, którą mieli wykonać. Jednakże jeden z nich urodzony w Porto Rico, był mały, warty i le Moco zauważył, że oczy ma fałszywie patrzące.

„Jest ich dziesięciu, myślał Kasper, licząc ich znowu. Doliczywszy Sagesse'a i Juliana, będzie dwunastu... a ze mną trzynastu. Trzynastu i wyjeżdżamy w piątek.“

— Popatrz na niego! — zawołał Sagesse, zbliżając się i ukazując ruchem ręki załogę. — Piękni chłopcy, słowo daję, z wyjątkiem tego z Porto Rico, który jest nowo zaczętny i jeszcze nas nie zna. Ale wytrzymujemy go przed ukończeniem podróży. Co? Julian dobrze nimi kieruje!

(Ciąg dalszy nastąpi).

o sobie, lecz wyłącznie dlatego, że w obec trwania wojny na innych frontach i nieustalonych stosunków wewnętrznych Rosji nie możemy ustępować z tych obszarów bez narazenia na szwank naszych interesów wojskowych. Jednakowoż staramy się w sprawie ustanowienia terminu okupacji wyszukać kompromis z rządem rossyjskim, a spodziewamy się, że przy dobrej woli po obu stronach to się powiodzie.

Ponieważ Monarchia w rozwiązywaniu wszystkich tych spraw nie powoduje się zamierami samolubnymi i jest gotowa na tyle iść naprzeciw życzeń rządu rossyjskiego, ile tylko pozwolą nasze interesy, przeto żyjemy bezwzględnie ufnością, że przy równie dobrej woli po drugiej stronie rokowania o te sprawy nie rozbijają się.

Co do rokowań z republiką ukraińską, miło c. i k. Rządowi donieść, że zaszły one już bardzo daleko i pozwalają spodziewać się rychłego zadowalającego zakończenia.

C. i k. Rząd uznaje, że patryotyczna ofiarnność szerokich mas ludu, które od półrocza roku zarówno na froncie, jak i w kraju wśród najtrudniejszych warunków spełniały obowiązki, sprawia, iż życzenie, aby ludność i jej przedstawiciele byli informowani o toku rokowań pokojowych, przedstawia się jako rzecz zupełnie uzasadniona. Dlatego c. i k. Rząd daleki jest od chęci ograniczania wpływu Delegacji i ciał prawodawczych obu Państw Monarchii na naszą politykę zagraniczną, a w szczególności zawsze jest gotów informować otwarcie wybranych przedstawicieli ludu o swych zamiarach i o toku rokowań. C. i k. Rząd mniema, że informowanie przedstawicieli ludu o postępach i wynikach jego starań o pokój przyczyni się do utwierdzenia niezbędnego zaufania ludności do naszej polityki zagranicznej.

W końcu odwołuje się do ogłoszonego wczoraj oświadczenia P. Ministra spraw zagranicznych, tej treści: Rokowania pokojowe przedstawieli rządów petersburskiego i kijowskiego są w pełnym toku. Przebieg ich co prawda jest przewlekły i trudny, ale rzeczą za to, że po naszej stronie pokój nie rozbił się o zamiary zabobne. Nie cofam ani słowa z tego, co ustaliłem i broniłem jako programu pokojowego Monarchii. Chcemy tylko przyjaznego sąsiedzkiego stosunku na bezpiecznej podstawie, trwałego, opartego na wzajemnym zaufaniu.

Następnie P. Minister H öfer przedłożył oświadczenia w sprawie stanu rzeczy na polu wyżywienia, a zwłaszcza co do sprawy reorganizacji służby zaopatrzenia. Rząd gotów jest stale rozszerzać organizację służby zaopatrzenia. Życzeniu w sprawie zrównania osób, które same się zaopatrują z resztą ludności stało się już zadość przez rozporządzenie uregulowania melńca na rachunek przyw. jest w toku. Władze krajowej już polecono zamknąć młyny, pracujące na zarobek, gdzie stosunki miejscowe na to pozwalają, oraz pozamykać także młyny pracujące na zarobek, w których dzieją się niwłasności. Rząd wszelkimi środkami dążyć będzie do wymierzania kar, ujęcia w swe ręce żywności i równomiernego jej rozdania, tudzież postara się o pierwszeństwo wysyłek żywności i o ujednostajnienie ruchu aprowizacyjnego. Rząd stale z całym naciskiem, a spodziewać się należy, że nie bez powodzenia, pracuje nad poprawieniem drogi rokowań z Węgrami i naszymi sprzymierzeńcami stosunków wyżywienia w zgodnym współdziałaniu z nimi.

Następnie P. Minister spraw wewnętrznych Toggenburg przedstawił stanowisko Rządu w sprawie reformy prawa wyborczego gminnego. Rząd zwłaszcza ze względu na poświęcenie i rozumne współdziałanie wszystkich warstw ludności podczas wojny nie broni się od poglądu, że zasady demokratyczne, które już stanowią podstawę prawa wyborczego do Rady Państwa, muszą w tym względzie nabrać większego znaczenia. Dlatego Rząd jak najrychlej przedłoży Sejmom owe projekty ustaw, które zdołają przezwyciężyć tę myśl przystosowaniem się do szczególnych stosunków narodowych w różnych krajach, oraz z uzupełnieniem przez prawo wyborcze stosunkowe. Tak samo Rząd przyrzeka chętnie poprze czynem wszelkie w tej mierze projekty, które wyjdą z autonomicznej inicjatywy gmin lub krajów. Rząd oświadcza też, że w zasadzie nie ma nic przeciw przedłożeniu do sankcji uchwał sejmowych w sprawie reform prawa wyborczego gminnego, łączących się z zasadami prawa wyborczego do Rady Państwa, a wyposażonych w prawo wyborcze stosunkowe oraz uwzględniających uzasadnione współdziałanie w wojnie pretensji kobiet do czynnego występowania w życiu publicznym.

P. Minister obrony kraj. Czapp oświadczył, że Rząd uznaje, że wymagane przez wojnę zmilitaryzowanie przedsiębiorstw wojennych pociągnęło za sobą dla robotników w niejednym względzie a zwłaszcza za sprawą organizacji zawodowych dotkliwą ujmę. Ponieważ zarząd wojskowy w istocie rzeczy interesowany jest tylko w niezakłóconej pełnej sprawności owych przedsię-

biorstw, przeto Rząd gotów jest znieść przez odpowiednią ustawę zarządzenia, podpadające pod t. zw. militaryzację, ustawę zastosowaną do odrębnych stosunków tej wojny, a regulującą stosunki robotnicze w owych przedsiębiorstwach na podstawie czysto cywilnej. Ustawa ta, która także zastąpi kompetencję wojskowych sądów karnych kompetencją sądów karnych cywilnych, będzie przedłożona Izbie posłów w przeciągu krótkiego czasu.

Po oświadczeniu przez deputację robotniczą, że wynik narady poda do wiadomości mężów zaufania robotników, w końcu P. Prez. Ministrów wyraził życzenie, aby robotnicy w tych wywodów powzięli zupełne uspokojenie i wrócili do przerwanej pracy. Idzie o to by przez wyłączenie wszystkich sił skrócił wojnę, która przecież właśnie tak ciężko gniecie szerokie warstwy społeczeństwa, a której rychłego honorowego zakończenia my wszyscy na równi serdecznie pragniemy.

Po podziękowaniu przez dr. Adlera członkom Rządu za ich trud i zapowiedzi szybkiego przedstawienia odpowiedzi robotników, deputacja udała się na zebranie mężów zaufania robotników. Po sprawozdaniu Seitza i krótkiej rozprawie przyjęto rezolucję. Przyjmuje ona z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie w sprawie pokojowej, a uznając ustępstwa rządu w sprawie wyżywienia ludu, demokratyzacji gminnego prawa wyborczego, zaprowadzenia prawa wyborczego kobiet, jakoteż w sprawie zniesienia militarystyki przedsiębiorstw wojennych, zaleca strajkującym robotnikom Austrii, by natychmiast wrócili do pracy.

W tym duchu „Zawiadomienia“ równocześnie zamieszczają na czele odezwę do robotników i robotnic, aby wrócili do pracy.

W dalszym ciągu donoszą z Wiednia: P. Prezydent Ministrów dr. Seidler odbył konferencję z przewodniczącymi stronnictw niemieckich pp. Pacharem, Pantzem, Sylwestrem, Urbanem, Waldnerem i Wolfem, w której dał im wyjaśnienia w sprawie oświadczenia swego danego mężom zaufania robotników w sprawie reformy wyborczej do rad gminnych. P. Prezes Ministrów oświadczył, że zachowywanie się klas robotniczych, ich ofiarności i spokój, z jakim zachowują się podczas tej długiej wojny zwracają na siebie uwagę i są powodem, że zasady demokratyczne przy reformie wyborczej do ciał reprezentacyjnych gminnych muszą mieć większe zastosowanie niż dotychczas. Rząd jest jednak przy tem świadom tego, że każda reforma prawa wyborczego w Austrii posiada także i swą stronę narodowościową, której z oka spuszczać nie wolno. W Austrii żadna reforma prawa wyborczego nie da się załatwić bez równoczesnego załatwienia wysuwającej się równocześnie na pierwszy plan kwestii narodowościowej. Każdy rozsądny polityk w Austrii musi się liczyć z tem, że w okręgach pod względem narodowościowym mieszanym niema reformy wyborczej bez równoczesnego uregulowania także i sprawy narodowościowej. Żądanie robotników rozszerzenia prawa wyborczego do ciał reprezentacyjnych gminnych niema na celu umniejszenia praw narodowych niemieckich w Austrii i Rząd także do tego nie dopuści. Dlatego też Rząd w oświadczeniu danym zstępcom robotników wyraźnie zastrzegł i pod tym względem znalazł zupełne zrozumienie u zastępców robotników, że reforma wyborcza będzie mogła być przeprowadzona tylko przy uwzględnieniu stosunków narodowościowych w poszczególnych krajach koronnych. Posłowie niemieccy z Czech oświadczyli, że w Czechach musi być zapewniony Niemcom ich stan posiadania narodowości i przeprowadzenie podziału administracji. P. Prezydent Ministrów przyjął do wiadomości oświadczenie posłów niemieckich z Czech.

W sobotę w Wiedniu nie ukazały się dzienniki. Tylko *Arbeiter Ztg.* wydała gazetkę z zawiadomieniami dla robotników, ograniczającą się do doniesień o strajku i o pokoju. Na czele tych wiadomości zarząd stronnictwa niemieckiej socjalnej demokracji Austrii ogłasza odezwę do robotników i robotnic, w której powiedziano: Zarząd stronnictwa przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości dzisiejsze oświadczenie hr. Czernina w sprawie pokoju i uznaje jego stanowczość, ale zarząd stronnictwa uważa za rzecz konieczną uwiadomienie robotników o postawie Rządu w sprawie konkretnych przedmiotów obrad w Brześciu Litewskim. Rokowania co do tego będą jutro toczyły się dalej. Także nad innymi żądaniami robotników dziś odbywały się rokowania z Rządem. I tych jeszcze nie ukończono.

P. Minister wyżywienia w sobotę przyjął liczną deputację strajkujących robotników i robotnic i przedstawił im stan spraw aprowizacyjnych. Mężowie zaufania mieli sposobność uwiadomienia szerzej P. Ministra o nastroju panującym wśród robotników, a w szczególności nie pozostawienia go w wątpliwości co do tego, że żądanie pokoju idzie przed innymi żądaniami.

O 6 wieczorem egzekutywy dzielnicowe

wszystkich dzielnic Wiednia zebrały się w gospodzie kolejarzy. Poseł Seitz zdał sprawę o rokowaniach z Rządem. Po tem sprawozdaniu odbyła się dłuższa rozprawa. W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu stronnictwa. Dalej zebranie uchwaliło zażądać zniesienia postanowień ustawy o świadczeniach wojennych, odnoszących się do prawa robotniczego, tudzież wezwać klub posłów socjal. dem., aby prowadził dalej swe starania, ażeby ofiary wyjątkowego wymiaru sprawiedliwości uzyskały należne im prawo.

Ruch kolejowy i tramwayowy i nadal ma się odbywać bez przeszkód, tak samo nie należy zaprzestawać roboty we wszystkich przemysłach żywnościowych, w górnictwie, gazowni i elektrowni. Robotnicy w tych dniach podniecenia zachowali wzorową karność. Zarząd stronnictwa spodziewał się, że i nadal z zaufaniem do swych przedstawicieli z godnym spokojem zaczekają na wynik rokowań z Rządem.

Sytuacja wojenna.

Ogół angielski coraz jaśniej rozpoczyna zdawać sobie sprawę z rzeczywistego położenia na morzu. Akcja niemieckich łodzi podwodnych, mimo uspokajających wyjaśnień rządu, odbija się na życiu codziennym zbyt dotkliwie, by można było manewrami dyalektycznymi przeciwdziałać skutecznie jej następstwom. Nikt już w W. Brytanii nie wierzy frazesom kierujących mężów stanu i cyfrowym, którymi operują tak, jak im dogodnie. Te cyfry bierze obecnie publiczność po prostu, odrzucając urzędowe do nich komentarze. Sama też urabia sobie wnioski, zawiódłszy się na objaśnieniach polityków. A to, co mówią owe cyfry, brzmi dla Anglii bardzo niepokojąco — dowodzi, że jej panowanie na morzu stało się częścią iluzją.

Świeżo n. p. jedna z niemieckich łodzi podwodnych zapędziwszy się na morze Śródziemne, rozbiła angielski destroyer i kilka okrętów o łącznej pojemności 24.000 tonn. Inna znowu, pod komendą porucznika morską Obermüllera zepchnęła na dno morza, tuż przed Aleksandryą, konwojowany wielki okręt dla transportu wojsk. O ile można było dostrzedz, okręt wiódł wojsko angielskie. O sukces ma tem większe znaczenie, że do przewozu wojsk używa się chyżych, specjalnie urządzonych parowców, których liczba jest niewielka. Zatem każdy ubytek w tym dziale jest bardzo bolesny.

Inne zatopione okręty naładowane były zapasami przeznaczonymi częścią dla Włoch, częścią dla wojsk angielskich na Wschodzie. W ich liczbie znajdował się jeden wielki parowiec o 5000 tonn pojemności i dwa średnich rozmiarów parowce — wszystkie konwojowane przez okręty uzbrojone i torpedowce.

Do jakiego stopnia akcja niemieckich łodzi podwodnych psuje Anglikom szyki, dowodzi okoliczność, że admiralicy angielska pod naciskiem przykrych doświadczeń postanowili część swych transportów dla Mezopotamii i Palestyny wysłać nie przez morze Śródziemne, lecz drogą na Indyę, która nie jest ani krótsza, ani dogodniejsza, a która niebawem okazać się może zagrożoną w równej mierze, jak morze Śródziemne.

Do urobienia sobie ogólnego zdania o skuteczności wojny, prowadzonej przez niemieckie łodzie podwodne, dopomógł między innymi lord Lambert. Na zgromadzeniu Tow. rolniczego stwierdził on, że obecnie 30 procent transportów pada ofiarą łodzi podwodnych. W roku zeszłym zatopły one półtrzecia razy tyle okrętów ile nowych zdołano zbudować.

„To są bardzo niemiłe cyfry, mówił prawdomowny lord. Mają wszakże jedną zaletę: są najzupełniej prawdziwe. Tem smutniejszą przedstawia się sprawa naszego wyżywienia. Trzeba oszczędzać i wszyscy muszą oszczędzać.“

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 19 stycznia. Urzędowo ogłoszają dnia 19 stycznia:

Nic nie zaszło.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 19 stycznia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 19 stycznia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nic nowego.

(Z macedońskiego teatru wojny).

W łuku Cerny nasze stanowisko na wzgórzu na północny wschód od Paralowa

w ciągu dnia było w ogniu działowym i minowym.

(Z włoskiego teatru wojny).

Położenie nie zmieniło się.

(Z zachodniego teatru wojny).

Znaczne walki działowe w łuku pozycyjnym na północny wschód od Ypern, na południowym brzegu Scarpy i w okolicy Moenvres. Także w wielu miejscach reszty frontu, zwłaszcza po obu stronach Mozy czynność ogniowa była zwiększona. Na północ od Bezonvaux oddział atakowy przywiódł jeńców z linii francuskich.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 20 stycznia. Urzędowo ogłaszają dnia 20 stycznia:

Z wszystkich frontów nie nowego.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 20 stycznia. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 20 stycznia:

(Z wschodniego teatru wojny).

Nic nowego.

(Z macedońskiego i włoskiego teatru wojny).

Położenie niezmienione.

(Z zachodniego teatru wojny).

Ostendę gwałtownie ostrzelano od strony morza, także walki artyleryjskie rozgrywały się w łuku stanowsk na północny wschód od Ypern do późnej nocy, walczone z obu stron Lyo, nad kanałem Labassé jakoteż między Lens a St. Quentin. Wzmocniona działalność ogniowa Anglików o szczególnej sile przez cały dzień była skierowana przeciwko naszym stanowiskom na południe od Scarpe, artyleria francuska tylko w niektórych odciśnięciach była żywsza. Ogień wzmagal się od czasu do czasu w okolicach Mozy tudzież na północ i na południe od kanału Ren Marne.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 20 b. m. wieczorem:

Wieczorem żywa działalność artylerji w łuku Ypern.

Z innych frontów nie nowego.

Wojna z Kubą.

Z powodu wypowiedzenia Austro-Węgrom wojny przez Kubę, objął zastępstwo interesów obywateli austro-węgierskich na Kubie tamtejszy poseł hiszpański.

Na morzu.

Z Berlina telegrafują: Jedna z naszych łodzi podwodnych pod wodzą kapitana porucznika Tieckmanna zniszczyła 6 przeważnie uzbrojonych parowców o pojemności okrągło 52.000 tonn rejestrowych brutto. Większość tych okrętów została zatopiona na morzu Iryjskim.

We wschodniej części morza Śródziemnego zatopiono 4 parowce i 1 żaglowiec, łącznej pojemności okrągło 25.000 tonn.

Admiralicya angielska ogłasza: Dwa angielskie ścigacze torpedowców, w chwili powrotu do swego punktu oparcia, podczas gwałtownej śnieżycy w nocy 12 b. m. u wybrzeża Szkocji rozbiły się i wraz z załogą zatopły. Uratowano tylko jednego marynarza.

Uwięzienie króla rumuńskiego.

Biuro Reutersa rozpowszechnia rzekome doniesienie petersburskich dzienników wieczornych, że komisarze ludowi w sobotę wieczorem zarządziли uwięzienie króla rumuńskiego i że go wywieziono do Petersburga.

Według innej wiadomości, wydział rewolucyjny 9 armii ross. wystosował ultimatum do rumuńskiej władzy wojskowej z terminem dwugodzinnym, w którym żąda wolnego przemarszu wojska rosyjskiego przez Jassy.

W sprawie powrotu uchodźców.

Dyrekcya policyi komunikuje: C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 14 listopada 1917 L. 69.556 uregulowało ponownie zasadniczo sprawę powrotu uchodźców wojennych i wprowadziło nowy podział miejscowości względnie powiatów, a mianowicie do których powrót uchodźców jest ogólnie dozwolony (grupa A.), do których powrót wprowadzić nie ogólnie, jednak pod pewnymi ułatwionymi warunkami został dozwolony (grupa B.) oraz miejscowości, które jeszcze w zupełności nie zostały otwarte do powrotu uchodźców (grupa C.).

Poniżej podanym wykazem objęte są miejscowości względnie powiaty należące do grupy B. i C., wszystkie zaś inne miejscowości względnie powiaty w wykazie niewyszczególnione należą do grupy A.

Grupa B.

Powiaty do których powrót nie jest ogólnie dozwolony, jednak pod pewnymi ułatwionymi warunkami możliwy:

1. Galicya.

Cały polityczny powiat: Bóbrka, Bohorodczany, Brzeżany, Buczac.

Z powiatu Cieszanów gminy: Cieszanów, Lipsko, Narol. Z powiatu Dolina gmina: Lisowice. Z powiatu Gorlice miasto Gorlice. Z powiatu Gródek Jagielloński gmina miasta Gródek Jagielloński. Cały polityczny powiat Horodenska. Z powiatu Jarosław: gminy Sieniawa i Radymno. Cały polityczny powiat: Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Kosów. Z powiatu Lwów i okolica: gmina Szczerzec. Z powiatu Lisko gminy: Baligród, Cisna, Wola Michowa, Lisko, Lutowska, Ustrzyki dolne. Z powiatu Mościska gminy: Bortiatyn, Chorośnica, Hołolówka, Jordánówka, Kalników, Krolin, Kulmatycze, Lutków, Mocerady, Mokrzyńskie, Orcho-wice, Podgaje, Słabasz, Szeszerowice, Tuligłowy, Wiazanka, Wołostków, Zagrody, Zarzecze.

Cały polityczny powiat: Nadwórna, Pe-czyniżyn, Podhajce, Przemysły.

Z powiatu Rawa ruska: gminy: Bełzec, Magierów, Niemirów, Lubyca królewska, Miasteczko. Cały powiat Rohatyn. Z powiatu Rudki gmina: Komarno. Z powiatu Skole gminy: Jamielnica, Jelenkowate, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Koziowa, Ławoczne, Oporzec, Skole, Sławsko, Tuchla, Wyzłów, Zupanie. Cały powiat polityczny Sniatyn. Z powiatu Sokal: miasto Bełz. Cały powiat polityczny Stanisławów. Z powiatu Turka: miasto Turka. Cały powiat Tlumacz. Cały powiat Żydaczów.

2. Bukowina.

Powiat polityczny: Waschkoutz, Wianitz. Z politycznego powiatu Radowce (Radautz) powiat sądowy: Seletin.

Grupa C.

Powiaty do których powrót możliwy tylko w uwzględnieniu szczególnych okoliczności:

1. Galicya.

Powiaty: Borszczów, Brody, Czortków, Husiatyn, Radziechów, Skafat. Z powiatu politycznego Sokal gminy położone na wschód od Bugu. Powiaty: Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów.

2. Bukowina.

Polityczne powiaty: Czerniowce, Gurahomora, Kimpelung, Kozman, Seret, Storozhynec, Suczawa, Zastawna. Z politycznego powiatu: Radowce, sądowe powiaty: Oberwików i Radowce.

Wedle powołanego reskryptu ministerjalnego uprawnieni do dalszego poboru zasiłku uchodźczego są tylko uchodźcy pochodzący z miejscowości względnie powiatów należących do grupy B. i C. i mogą zasiłek pobierać nadal w urzędzie podatkowym dla miast Lwowa na podstawie wystawionych już poprzednio przez Biuro uchodźców arkuszów płatniczych.

Wszyscy zaś inni uchodźcy, których miejscowości, względnie powiaty stałego pobytu zaliczone zostały obecnie do grupy A., tracą prawo do dalszego zasiłku z dniem 30 listopada 1917.

KRONIKA.

Lwów, 19 stycznia 1918.

Kalendarz.

W t o r e k (22 stycznia):
Wincentego m. — 9. Połyjewska. — Wityśława.

Wschód słońca o godzinie 7:49 rano, zachód słońca o godzinie 4:39 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 10 Cel.

— Z c. i k. armii. Najj. Pan Najwyższemu postanowieniem z dnia 28 września 1917 r. raczył najułaściwiej zarządzić, by wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie porucznikowi-audytorowi Leszkowi Bańkowskemu w pewnej komendzie okregowej, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu.

— JE. P. Namieśnik generał pułkownik Karol hr. Huyn udzielał wczoraj przed południem audyencyj w gmachu Namieśnictwa i przyjął: generała-porucznika Rozwadowskiego, zastępcę komisarza rządowego m. Lwowa dr. Segleichera, prezesa Rady powiatowej w Mościskach Pogłódowskiego, radcę Dworu Barwińskiego i deputację dwudziestu gmin powiatu Bóbrka oraz wiele osób prywatnych.

P. Namieśnik o godz. 3 po południu odjechał do Krakowa.

— Z Namieśnikowskiego Komitetu ratunkowego. Podany w ostatnim numerze naszego pisma telegram z Wiednia, donoszący o zawiązaniu się tam pod przewodnictwem JE. P. Namieśnika Komitetu, którego celem jest niesienie pomocy ludności oswojonych powiatów w Galicyi wschodniej z siedzibą Lwów, może niejasną stylizacją dać zupełnie mylne o rzeczy wyobrażenie, a w szczególności wywołać mniemanie, że chodzi tu o utworzenie jakiejś nowej organizacji ratunkowej pod przewodnictwem JE. Pana Namieśnika.

Tymczasem w rzeczywistości jest tylko jeden taki Komitet, t. zw. Namieśnikowski Komitet ratunkowy, utworzony nie w Wiedniu ale we Lwowie, jeszcze we wrześniu 1917 z naczelnym prezydium złożonym z JE. Pana Namieśnika hr. Huyna i jego zastępców JE. Pana Marszałka Niezabitowskiego i JE. ks. Metropolity Andrzeja hr. Szeptyckiego a b. Wiceprezydentem Rady Szkolnej krajowej dr. Dembowski jako urzędującym prezydentem. Komitet ten, jak wiadomo, rozwija od kilku miesięcy żywą działalność odpowiadającą swemu przeznaczeniu, pracując gorliwie w kilku sferkach o specjalnym zakresie nad ulżeniem smutnej doli ludności wschodniej części kraju, która najdłużej pozostawała pod najazdem nieprzyjacielskim. Komitet zaś, o którym mowa w przytoczonym doniesieniu, jest organizacją zawiązaną przez Panią Namieśnikową hrabinę Huyn celem uzyskania dochodów na cele akcyi Namieśnikowskiego Komitetu ratunkowego. Szlachetna i pomysłowa inicjatywa, której szczegóły zresztą podano dokładnie, rzuca wynik bardzo pomyslny, gdyż niezwykłe gorliwej i energicznej działalności Pani Namieśnikowej przy pomocy współpracowniczek zamieszkałych w Wiedniu Pani Szefowej sekcji Fesch i Hofratowej Smolinowej powiodło się pozyskać ofiarny udział całego zastępu wybitnych artystów dla wystawy dzieł, których rozsprzedaż licytacyjna przyniesie niezawodnie nader pokaźną sumę.

— Zmiana ruchu pociągów. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów.

Na linii Lwów—Rzeszów kursować będą: Pociągi pospieszne nr. 8 (odjazd ze Lwowa o godz. 2:30 popoł.), nr. 10 (odjazd ze Lwowa o godz. 10:30 wieczór), nr. 9 (przyjazd do Lwowa o godz. 7:40 rano), nr. 7 (przyjazd do Lwowa o godz. 2:00 popoł.); pociągi osobowe: nr. 16 (odjazd ze Lwowa o godz. 9:35 wieczór), nr. 28 (odjazd ze Lwowa o godz. 7:45 rano), nr. 15 (przyjazd do Lwowa o godz. 7:20 rano) i nr. 27 (przyjazd do Lwowa o godz. 9:25 wieczór). Wszystkie powyższe pociągi kursować będą wprost między Lwowem a Wiedniem. Między Lwowem a Pragą przez Przerów kursować będą pociągi nr. 22 (odjazd ze Lwowa o godz. 3:10 popoł.) i nr. 21 (przyjazd do Lwowa o godz. 11:20 rano).

Pociągi powyższe zatrzymywać się będą tylko w stacjach większych. Dla ruchu lokalnego przeznaczone będą pociągi osobowe nr. 42 (odjazd ze Lwowa o godz. 6:45 wieczór) i nr. 41 (przyjazd do Lwowa o godz. 3:55 popoł.). Oprócz tego kursować będą pociągi mieszane nr. 66 i 65 (odjazd ze Lwowa o godz. 6:45 rano, przyjazd do Lwowa o godz. 8:15 wieczór).

Na linii Lwów—Tarnopol doprowadzono wszystkie pociągi tak pospieszne jak i osobowe wprost do Tarnopola.

Na linii Lwów—Ławoczne odchodzić będzie rano o godz. 7:30 pociąg osobowy nr. 1711, skutkiem czego uzyskają podróżni w Stryju połączenie z dniami do Drohobycza i Borysławia. Dotychczasowy pociąg popołudniowy (odjazd ze Lwowa o godz. 4:55 popoł.) odchodzić będzie do Stryja o godz. 10:20 wieczór.

Na linii Lwów—Podhajce wprowadzono dzienne pociągi osobowe, odjazd ze Lwowa o godz. 6:35 rano i o godz. 3:00 popoł., przyjazd do Lwowa o godz. 12:30 popoł. i o godz. 9:00 wieczór.

Oprócz tego stworzono połączenie między Brzeżanami a Potutorami w kierunku Stryja i Tarnopola.

Na linii Lwów—Bełzec przesunięto odjazd pociągu osobowego ze Lwowa z godz. 9:30 rano na godz. 8:50 rano, oraz pociągu popołudniowego z godz. 4:44 na godz. 6:50 wieczór.

Na linii Jarosław—Sokal wprowadzono między Rawą ruską a Sokalem w miejsce po-

ciągów mieszanych nową parę czysto osobowych pociągów.

Na linii Przeworsk—Dynów kursować będą nowe pociągi mieszane, które uzyskają dogodne połączenie w kierunku Krakowa i Wiednia.

Z wprowadzeniem nowego rozkładu zostaną tymczasowo zniesione następujące przystanki osobowe: Suchowola, na linii Lwów—Rzeszów, Uherce i Ustyanowa na linii Przemysł—Mezł Laborcz, Felsztyn na linii Stryj—Chyrow, Szczerzec miasto i Pustomyty na linii Lwów—Ławoczne.

Poza tem wprowadzono w dotychczasowym rozkładzie jazdy tylko nieznaczne zmiany.

— Z Uniwersytetu lwowskiego.

W dniu 20 stycznia b. r. jako w 257 rocznicę założenia Uniwersytetu we Lwowie przez króla Jana Kazimierza, nadał Rektor Uniwersytetu lwowskiego na propozycję kierowników Seminarjów historycznych nagrodę z funduszu jubileuszowego im. prof. dra Ludwika Finkla ukończonemu słuchaczowi Wydziału filozoficznego Kazimierzowi Tyszkowskiemu za wykonaną w Seminarjum historycznym pracę p. t. „Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy r. 1600“.

— Rocznica styczniowa. Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w rzymsko-katol. archikatedrze nabożeństwo uroczyste, zaś o godz. 6 po poł. w sali Strzelnicy wieczornica, połączona ze skromnym przyjęciem dla żyjących wśród nas uczestników powstania 1863 r.

Liczba tych weteranów zmniejsza się zwykłą losu kolejną stałą; o żyjących winno pamiętać polskie społeczeństwo, a potrzebującym spieszyć z ręką i wydatną pomocą. Niechaj nie opuszczają nas z smutnem przeświadczeniem, że o nich własni zapomnieli rodacy.

— Oddział aprowizacyjny Galicyjskiego Miejskiego Wojennego Zakładu kredytowego, zajmujący się aprowizacją miast galicyjskich, zakupił większy transport masła duńskiego zawierający 320 beczek po 50 kg. Masło to zostało wedle klucza, zatwierdzonego przez Urząd żywnościowy c. k. Namieśnictwa, rozdzielone pomiędzy miasta w następujących ilościach: Lwów i Kraków otrzymały po 75 beczek, Biada 3 beczki, Bochnia 2, Buczac 3, Brzeżany 6, Chranów 12, Czortków 5, Drohobycz 9, Gorlice 1, Gródek Jagielloński 2, Jarosław 6, Jaworów 1, Nowy Sącz 6, Oświęcim 3, Przemysł 15, Rzeszów 3, Sambor 3, Stryj 9, Tarnów 12, Tarnopol 10, Kopyczyńce 3, Stanisławów 20, Sniatyn 3, Sokal 3, Kołomyja 10, Wadowice, Wieliczka, Złoczów, Żółkiew i Zakopanę po 3 beczki. Masło to zostało przesłane zarządowi wymienionych miast, które mają obowiązek dostarczyć go konsumentom za pośrednictwem własnych sklepów, lub Stowarzyszeń konsumcyjnych, albo wreszcie kupców kontrolowanych przez gminę. Celem tej kontroli ma być zapobieżenie nadmiernemu podwyższaniu cen masła. Do ceny kosztów własnych może gmina doliczyć najwyżej 5 proc. na pokrycie kosztów administracyi i t. d. i po tak obliczonej cenie ma być masło sprzedawane konsumentom.

— Dowództwo Uzupełnień Polskiego Korpusu Posiłkowego nadsyła nam wiadomość następującą: Od 10 stycznia br. nadchodzi do Dowództwa Uzupełnień często zgłoszenia ochotników, objętych spisem rocznika 1900, i powołanych do stawiennictwa, o przyjęcie ich w szeregi Polskiego Korpusu Posiłkowego. Dowództwo Uzupełnień zwraca przeto uwagę, że prośby te nie mogą być uwzględnione i że wymienieni mogą tylko zgłaszać przed właściwą Komisją swoje życzenie służenia w Polskim Korpusie Posiłkowym.

— Pomnik Kościuszki na błoniach racławickich. Z Miechowa piszą: Komendant powiatu miechowskiego, pułkownik Preveaux otwierając dnia 28 grudnia 1917 roku posiedzenie sejmiku powiatowego, zainicjował wystawienie pomnika na polach racławickich Pomnik stanie z dobrowolnych składek ludności całego powiatu. Budową pomnika zajmie się specjalny komitet obywatelski. Z pierwszą składką pospieszył generał-gubernator hr. Szeptycki, przesyłając w imieniu Najj. Pana 5000 kor. Jak słychać z kół deputackich, prześle sejmik powiatowy na najbliższem posiedzeniu Najj. Panu podziękowanie za hojny dar.

— Wskutek rozlania się benzyny wiezionej przez jednego z podróżnych w wagonie kolejowym nastąpiła niedawno w jednym z pociągów eksplozja, która spowodowała pożar wagonu oraz poparzenie podróżnych.

Celem zapobieżenia podobnym wypadkom w przyszłości zwraca Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwagę publiczności na postanowienia § 29 reg. ruchu kolejowego, wedle którego nie wolno brać do wagniów kolejowych przedmiotów łatwo zapalnych. Ścisła przestrzeganie tych przepisów leży w interesie bezpieczeństwa samych podróżnych i jest w obecnych czasach przy panującym natłoku w pociągach tembardziej wskazane. Osoby wykraczające przeciw powyższemu zakazowi poniosą wszelkie połączone z tem skutki i oddane będą bezwarunkowo władzom bezpieczeństwa.

— Spisy wymierzonego osobom fizycznym w II. półroczu 1917 podatku

od zysków wojennych zostały w myśl art. 28 rozporządzenia wykonawczego c. k. Ministra skarbu z 8 sierpnia 1916 dz. u. p. Nr. 247/16 do Ces. rozporządzenia z 16 kwietnia 1916 dz. u. p. Nr. 103 wyłączone do publicznego przeglądu w c. k. Administracji podatków (plac Ołowy 1, I. p., drzwi Nr. 1) codziennie od godz. 11—1 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt.

— Z urzędów pocztowych na Bukowinie podjęty na nowo urzędy pocztowe Petreutz nad Seretem i Karapczu nad Czernoszem ruch listowy, urzędy pocztowe Czudyn, Fundul Moldowi i Repona ruch pieniężny. Ten ostatni urząd także ograniczony ruch pakietowy. Urząd pocztowy Breaza ruch listów wartosciowych. Urzędy pocztowe Karapczu nad Seretem i Werenczanka ruch listowy, listów wartosciowych, pieniężny ograniczony ruch pakietowy.

— W Pobrzu podjęty urzędy pocztowe Terzo, Chiopri i Delegna 16 stycznia br. ruch listowy.

— Budżet m. Krakowa. Na sobotnim posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej gen. referent budżetu wiceprez. Jan Kanty Federowicz przedłożył sprawozdanie o stanie budżetu miejskiego za rok 1917—18. Budżet zamyka się niedoborem 3,564.042 kor. Referent wyjaśnił przyczyny niedoboru, wynikłe ze stanu wojennego, wskazał sposób jego usunięcia i dotknął najważniejszych spraw gospodarki gminnej w obecnym i najbliższym okresie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: Wobec ogromnego powodzenia „Betleem Polskiego“ Rydla, którego wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej zupełnej widowni, dyrekcyja daje ten przepiękny utwór jeszcze raz w przyszłą niedzielę po południu. „Ahaswer“ Zapolskiej, który tak powszechnie wywołał zainteresowanie, powtórzony będzie w poniedziałek, 28 b. m., poczem wejdzie na repertuar „Prokurator Hallera“ Lindana. Rolę tytułową w tej efektownej sztuce odwodzi p. Okornicki. — W dziale operowym ujrzymy we środę po raz pierwszy operę Mascagniego „Zanetta“ wraz z pantomimą baletową „Welon pierotki“; oba te dzieła grane będą następnie po raz drugi w sobotę. Na czwartek zapowiada repertuar po raz drugi „Martę“, na niedzielę zaś dawno niegrany „Domek trzech dziewcząt“.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7-mej wieczorem „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana. — We środę o godzinie 7-mej wieczorem (nowość) 1 „Zanetta“, opera w 1 akcie Mascagniego. Występ Ireny Bohuss i Ewy Bandrowskiej. 2 „Welon pierotki“, pantomima baletowa w 3 aktach Artura Schnitzlera, muzyka Dohnanyi'ego, z Zofią Faliszewską w roli pierotki. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa. Występ Ady Sari-Szayerówny, Zofii Tarnawskiej, Fr. Bedlewicza i Stanisława Tarnawskiego. — W piątek o godzinie 7-mej wieczorem „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — W sobotę o godzinie 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola, z Nowackim w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 7-mej wieczorem 1. „Zanetta“, opera w 1 akcie Mascagniego. Występ Ireny Bohuss i Ewy Bandrowskiej. 2 „Welon pierotki“, pantomima baletowa w 3 aktach Artura Schnitzlera, muzyka Dohnanyi'ego, z Zofią Faliszewską w roli pierotki. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Franciszka Schuberta, muzyka Schuberta. Występ Ireny Bohuss, Bedlewicza i Łowczyńskiego. W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Ahaswer“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — We wtorek o godzinie 7-mej wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z Dorą Helen w tytułowej roli. — W środę o godzinie 7 „Hugenoci“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówny, Józefy Zacharskiej, Ign. Manna, Ad. Okońskiego i St. Tarnawskiego.

Nad mogiłą Kętrzyńskiego.

I znowu do grobu zstąpił jeden z tych, którego imię z cześcią powtarzane będzie — piki polskiej mowy na tej ziemi. Duchowy brat Szujskich, Szajnochów, Bielowskich...

Zmarł tymi dniami we Lwowie Wojciech Kętrzyński, znakomity historyk, dyrektor Biblioteki Ossolińskich.

Parę dat i szczegółów z życia. Urodzony w r. 1838 w Lecu w Prusach Wschodnich z matki Niemki i ojca Polaka, podpisującego się jednak von Winkler — mimo krew pol-

ską w żyłach, wychowywał się w atmosferze niemieckiej, czuł się Niemcem. Po śmierci ojca, który piastował mało znaczące stanowisko urzędnicze, przebywał lat kilka w zakładzie sierot w Poczdamie, następnie kształcił się w gimnazjum w Rastemborku w Prusach Wschodnich, poczem wstępuje do wyższej Akademii w Królewcu na wydział historyczny.

Mając lat 18 po raz pierwszy przyswaja sobie dźwięki polskiego języka i tu w Królewcu dopiero zawiązuje szersze znajomości z Polakami.

I oto pod ich wpływem zapewne poczyna się odzywać w Winklerze polskość, wraca do nazwiska swoich przodków i u progu nowego życia (jakby dla stwierdzenia, że być Polakiem to znaczy cierpieć dla Polski) przerywa studia i... odbywa karę forteczną w Kłodzku na Ślązku — zawiązywał w wypadki polityczne 63 roku.

Pamiętam — z jakim rzewnem wspomnieniem sięgał w te czasy. Gdy opowiadał, jak to przez kraty forteczne patrzyło się na świat, jak to się za nim tęskniło — a przecież, jaką to dumą wzbierało, że się cierpi, bo... „się dotąd cierpieć nie umiało, bo tego nikt nie uczył“, w oczach starca zapalała się jakaś skra junacka, rozmarzczało się, bródzami porane czoło — rzekłbyś — stoi przed tobą młodzieniec, pełen energii, zapala... lecz oto wkrótce oko zbladło, głowa na pierś opadła — twarz ukryć widocznie przed tobą chciała tę łzę, co spadała po policzku.

— Widzi pan — i ja, choć Winkler, byłem uwięziony — dodał z wymuszonym uśmiechem, jakby nim pokryć chciał wzruszenie i — urwał nagle wątek rozmowy. Jużesmy tego dnia do tematu tego nie powrócili.

Uważałem, że Kętrzyński nie lubił poruszać tych momentów życia swego.

Rzadko — nagabywany — uderzał w ton serdecznego, potoczystego opowiadania, jak tym niezapomniałym dla mnie razem, najczęstszą odpowiedzią na pytanie jednym słowem i zrezygnie przechodził do czego innego.

Może to jego żołnierskie, twarde usposobienie, jakim się w życiu odznaczał, usposobienie raczej nieprzystępne, jak zniechęcające — nie dopuszczało tych wzruszeń ciepłych, z natury rzeczy wypływających — a już dziewczęca wstydlivość okrywał zawsze każdy żywszy rumieniec tkiwości, czy roztkliwiania się, dusząc w zarodku odruch uczucia, którem widocznie otulał w duszy te wszystkie karty życia, co były zapisane głoskami twardej pracy dla kraju, poświęcenia i trudu.

Może to była jakaś — w jego mniemaniu — ekspiacja za przeszłość, może się coś w tej duszy oczyszczało, hartowało i krzepiło, a może... wywiązywało się z jakiegoś ślubu, wiadomego tylko jemu samemu ślubu z czasów młodzieńczego zachwiania i zbłąkania na ścieżkach narodowych...

A dalsze koleje życia? To wdeptane już drogi, do celu wiodące, do którego miał dojść tak rychło z wawrzynem sławy uczonego — jednego z najznakomitszych historyków, jakimi szczylił się wiek ubiegły.

Po uzyskaniu doktoratu, staje niebawem na posterunku bibliotekarza w Kórniku, w kilka lat potem przenosi się do Lwowa do Biblioteki Ossolińskich, gdzie po szezeblach sekretarza, kustosa, osiąga szczyt społeczeństwa — zostaje mianowany dyrektorem tej instytucji, której ster prowadzi doświadczoną, wprawną i pewną ręką do ostatnich chwil życia.

Uczony i dyrektor. Te dwa zadania, zarówno odpowiedzialne, jakżeż sumiennie wypełnia.

Zajrzyjcie do jego bibliografii — świeżo na kilka niemal dni przed zgonem wydanej. Tam na dwudziestu kartkach roztoczy się przed wami barwniejszy obraz trudu życia, niżby to potrafiło opisać pióro. Miesiące niemal każdy zapisuje pozytywne bibliograficzną, a wszystko — czy to będzie recenzja, czy przyczynek, czy rozprawa, czy dzieło — przepojone tem bezwzględem dążeniem do prawdy obiektywnej, usuwającej z przed oczu małostkową stronniczość — tak popularnie nazwaną tendencją, od której nie wolni byli i dziejopisci — może i rozgłośniejszego nazwiska niż Kętrzyński. Na sztandarze życia naukowego wypisał hasła *Veritas* i *Fides* — z temi hasłami w duszy dostuchiwał się tętna przeszłości narodowej, przeszłości przysypanej popieliskiem martwoży i... zapomnienia, — odpylał skrzętnie proch wieków i z dna dobywał bijące pod popiołami serce — na świadectwo tej prawdy i tej swojej wiary.

Na kilka dni przed zgonem — przykuty, z powodu złamania nogi, do fotelu — piastuje jeszcze w swych kościstych rękach kronikę rękopiśmienną, a choć ciężki tom wysilguje mu się ze słabych, spracowanych palców, choć oczy już niedowidzą, bo wypatrzyły się dosyć w życiu długim — dźwierz go z uporem szperacza, usiłującego za wszelką cenę dojść wyniku swych badań — i,

jak żołnierz z bronią w ręku, gasnie, zapartyżony w te swoja ukochane, zwietrzałe, powykęcane gryzmoty, które były mu w życiu nieodstępnyimi towarzyszami, radością w jego bólach, bólem nieraz w radości, jego umiłowaniem, ukrzepieniem, jego sławą.

Takim go ostatni raz widziałem — na dwa tygodnie przed trumą. Historyja Kętrzyńskiego-dyrektora, historyja Kętrzyńskiego-człowieka? Nie tu wszak miejsce, w krótkim pozgonnem wspomnieniu, ujmować całą ogromną trud i zasług, jakie Zmarły położył około Zakładu, którego przez lat 42 był wiernym stróżem i doświadczonym sternikiem — nie tu miejsce wyliczać to wszystko, co mu w szczególności Biblioteka jest dłużna — wyswietlił to lepiej i skrupulatniej kroniki Zakładu, tam imię Kętrzyńskiego zapisano się niestartem głoskami. — Nie tu więc miejsce... Dział niech mi wolno będzie rzucić szkiecowo parę rysów tylko, kontury sylwety, które z czasem wypukli sumienne pióro biografu, odtwarzające tę ciekawą, charakterystyczną postać w całej pełni, a głównie z punktu widzenia naukowego dorobku, jaki po sobie, w pracownem życiu, znakomity historyk zostawił.

Lat siedm pracowałem pod światłem kierownictwem s. p. Kętrzyńskiego. Otrzymałem jako młody aplikant posadę w Ossolineum — po złożonej przysiędze, której asystował z uroczystą powagą zmarły dyrektor — zatrzymał mnie Kętrzyński w swojej kancelarii — stanął przelewną, spojrzawszy twardo w oczy, rzucając to niezapomniane dla mnie słowa: „Jesteś więc Pan od tej chwili pracownikiem Instytucji narodowej — pracuj jak Polak. Kanon nasz krótki (wyprostowny jak pol. Kanon): samienność i obowiązkowość!“

Sumienność i obowiązkowość... Oto dwie rysy, które wyłaczał na duszy swoich pracowników, dwie cechy, które odznaczały w pierwszym rzędzie zmarłego Kierownika.

Niejeden błąd wybaczyl, niejedno uchybienie umyślnie przeoczył, nieobowiązkowości nie rozumiał i tę zawsze potępiał.

Sam był wzorem jednego i drugiego. Już przed 9 siedział w swojej kancelarii, witając serdecznie wchodzących urzędników — ostatni zatrząskiwał ostro drzwi Biblioteki.

Czasu nigdy nie tracił. Po załatwieniu czynności formalnych, zatapiał się w grubym jakimś kodeksie rękopiśmiennym i ślezczał, ślezczał, choć mu siódmy krzyżyk barki przytłaczał, przykładem niezmordowanej pracy przyswiecając zawsze.

Na niejedno wyrozumiał, zawsze sprawni i oddający każdemu to, co mu się należało, grzeczny, uczynny do zaparcia się siebie, a przedewszystkiem skromny i prosty w obejściu, skromny nie tą skromnością, która więcej uchybia niż zniewała, nie tą pozorną uniżonością, cechującą ludzi fałszywych i narnych, lecz prostą prostotą człowieka, którego wielkość bynajmniej nie przytłaczała nigdy.

Daś między nami go już niema! Osierocił swym odejściem naukę polską i to Ossolineum, w którym zda się dziś jakoś pusto, zimno — smutno...

Nie ujrzysz już więcej w tych salach tej wysokiej postaci, nie usmiechnie się życzliwie ku tobie, siedzącym pracownice przy biurku bibliotecznym, ta szlachetna twarz twego kierownika, nie poprowadzi kochającą ręką pośród omszałych foliantów do krynicy wiedzy bibliotecznym... a tylko duch jego stanie na straży zakładu, który tyle ukochał i z zaświatów błogosławić będzie każdej dobrej sprawie na chwałę Polski, której wraz z narodem Ossolineum On służył, my służymy i służyć chcemy!

* * *
Spokój Ci ducha dobiey! boś wypełnił postannictwo życia. W trudzie i znoju wprowadzałeś kształty przeszłości, stawiając nam przed oczy zdziwione — postaci, co nie umarły lecz żyły, przysypane prochem wieków, bo przerwaniem ich było życie wieczne na świadectwo i sąd przyszłości, — zwróciłeś wydartą nam podstępnie duszę Mazura i otwarłeś jego bijące rytmem i krwią polską serce... a kierując sterem rawy Ossolineum, nieraz wśród burzy i odmgotu doprowadziłeś je do największej chwały światłości — więc za to czuś Ci!

Nad Twoją trumą staje dziś w żałobie Polska cała i śle Ci ostatnie do mogiły pożegnanie we wdzięczności i hołdzie!

Witold Bełza

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchanie.

Wiedeń, 21 stycznia. Najj. Pan przyjął w sobotę na posłuchaniu generał-gubernatora wojskowego w Lublinie, br. Szeptyckiego.

Sejmiki powiatowe w Królestwie Pol-skiera.

Lublin, 21 stycznia. W kilku powiatach austro-węgierskiego obszaru okupacyjnego odbywają się już pierwsze zebrania sejmików powiatowych. Dzienniki donoszą, że przemieniały się one w wielką manifestację. Uchwały sejmików podkreślają niezodzowną potrzebę reform, szczególnie gospodarczych.

Katastrofa kolejowa.

Królewiec, 21 stycznia. Urzędowo ogłaszają: Dnia 18 b. m. o godz. 5 m. 20 rano pociąg wiozący urlopników, jadący do Rygi, zderzył się z pociągiem osobowym, jadącym do Instrucia (Insterburg), między Pampotami a Argeninkami, tuż przy tym ostatnim dworcu. Dotychczas stwierdzono, że było 25 zabitych, a 50 rannych. Szkoda materialna znaczna.

Manifestacje w Bernie morawskim.

Berno, 11 stycznia. Wczoraj przybyła do Namiestnika Heinolda deputacja robotnicza z Berna mor. i okolicy pod wodzą soc. dem. posłów do Rady Państwa i Sejmu i wręczyła memoriał w sprawie znanych żądań i żalów robotników. Namiestnik powołał się na znane pokojowe słowa Najj. Pana i na mowę P. Ministra spraw wewnątrznych w komisji budżetowej, jakoteż na enuncjacje P. Ministra spraw zagranicznych w sprawie pokoju. Stwierdził, że jeżeli strona przeciwna niczego innego nie żąda, jak pokoju bez aneksji i kontrybucji, to pokój z pewnością przyjdzie do skutku. W końcu przyrzekł, że poda do wiadomości Rządu żądania robotników.

Berno, 21 stycznia. Dzienniki donoszą, że na onegdajszym zebraniu robotników soc. dem. uchwalono strajk jzdnodniowy. Pracuje się tylko w przedsiębiorstwach aprowizacyjnych, w drukarniach i instytucjach komunikacyjnych. Wczoraj rano robotnicy urządzili zgromadzenie na placu Franciszka Józefa. Wypowiedziano kilka mów.

Zaprzeczenie.

Bern szwajc., 21 stycznia. (Ag. Szwajcarska) Poselstwo holenderskie zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone kupiły Gwinę holenderską.

Z Dalekiego Wschodu.

Tokio, 21 stycznia. (Reuter). Ministerstwo wojny donosi, że wysłało wojsko do Władystoku.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 36 K
półrocznie 18 K
kwartalnie 9 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 3 K

Zamiejscowa:

rocznie K 40 — h
półrocznie K 20 — h
kwartalnie K 10 — h
miesięcznie K 3 60 h

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, kwartalnie zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalnie 3 K — h
miesięczni 1 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 12 K
półrocznie 6 K
kwartalnie 3 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

G. k. Namiestnictwo L. 1118/522 (XVII.) ex 1918. Kraków, 19 stycznia 1918

W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 12 stycznia do 19 stycznia 1918.

Epizooocya	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Pryszczyca	Grybów	Banica (7 zagr.);
	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);
	Limanowa	Kasina Wielka (2 zagr.), Łętowe (17 zagr.), Łostówka (5 zagr.), Mszana Górna (17 zagr.), Niedźwiedz (11 zagr.);
	Lisko	Roztoki Górne (6 zagr.);
	Mościska	Trzcieniec (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Dubne (32 zagr.), Jastrzębik (5 zagr.), Leluchów (31 zagr.), Muszyna (1 zagr.), Muszynka (20 zagr.), Tylicz (78 zagr.), Wojkowa (9 zagr.);
	Nowy Targ	Bańska (3 zagr. i 1 pastw.), Biała Woda (10 zagr.), Chochołów (5 zagr.), Czarny Dunajec (4 zagr.), Jaworki (7 zagr.), Kościelisko (1 pastw.), Podczerwone (38 zagr.), Ratułów (5 zagr.), Stare Bystre (1 pastw.), Szczawnica Wyżna (4 zagr. i 1 pastw.), Szlachtowa (7 zagr. i 1 pastw.), Witów (15 zagr. i 2 pastw.), Zubsuche (45 zagr. i 1 pastw.);
	Przemysły	Hanaczów (11 zagr.), Rozworzany (7 zagr.), Sołowa (18 zagr.), Zadwórze (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Zastawie (12 zagr.);
	Śniatyn	Bełkują (8 zagr.), Hańkowce (6 zagr.), Tuczapy (1 zagr.), Widynów (18 zagr.);
	Sokal	Boratyn (12 zagr.), Dobraczyn (37 zagr.), Konotopy (5 zagr.), Opulsko (1 zagr.), Piwoszczyzna (4 zagr.), Zawisznia (12 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobló Stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryi	Podhorcie (32 zagr.), Wierczany (28 zagr.);
	Turka	Beniowa (7 zagr.), Boberka (13 zagr.), Bukowiec (5 zagr.), Butelka Wyżna (2 zagr.), Ilnik (3 zagr.), Jabłonka Niżna (1 zagr.), Jasionka Masiowa (64 zagr.), Kondratów (5 zagr.), Michniowiec (9 zagr.), Sianki (1 zagr.), Sokoliki (6 zagr.), Tarnawa Niżna (2 zagr.), Tarnawa Wyżna (3 zagr.), Wołcze (10 zagr.), Zawadka (5 zagr.);
	Złoczów	Lackie Wielkie (4 zagr.);
	Żółkiew	Kłodno Wielkie (2 zagr.), Kłodzienko (1 zagr.);
	Wąglik	Przemysł
Turka		Łomna (1 zagr.);
Szelestnica	Śniatyn	Rusów (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.);
	Przemysły	Rozworzany (1 zagr.);
	Przeworsk	Markowa (2 zagr.);
	Strzyżów	Czudec (1 zagr.);
	Tarnopol	Suszczyń (2 zagr.);
Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);	
Świerzb u koni	Bóbrka	Rakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Czartorya (3 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatyce (5 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Laszki Górne (4 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosielec (4 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3
Epizooocya	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
	Bochnia	zagr.), Wodniki (3 zagr.), Wołczatyce (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.); Barczków (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborczyce (1 zagr.);
	Brzesko	Dąbrówka Morska (1 zagr.), Stróże (1 zagr.);
	Brzeżany	Płaucza Mała (1 zagr.), Płaucza Wielka (7 zagr.);
	Chrzanów	Alwernia (1 zagr.), Poręba Żegoty (1 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (1 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.);
	Dolina	Suchodół (1 zagr.);
	Drohobycz	Königsau (1 zagr.), Wróblowice (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Dobrzany (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lubień Wielki (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (1 zagr.);
	Jarosław	Chłopice (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Roźniatów (1 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr.), Zabłotce (1 zagr.);
	Kałuż	Chocin (2 zagr.);
	Kamionka Str.	Jagonia (3 zagr.);
	Kolbuszowa	Turza (1 zagr.);
	Kołomyja	Oskrześnice (1 zagr.);
	Kraków	Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.), Tonie (5 zagr.), Witkowice (4 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głojście (4 zagr.), Jasionka (2 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyski (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowice (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Koźce (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Rudanice (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.);
Świerzb u koni	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóźno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Żołyńia Wieś (4 zagr.);
	Mielec	Kielków (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Książnice (1 zagr.), Łysaków (1 zagr.), Malinie (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorońnica (2 zagr.), Dydiatyce (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Podgać (2 zagr.);
	Nisko	Bieliny (5 zagr.), Kopki (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.) Stany (7 zagr.);
	Nowy Sącz	Krasne Potockie (1 zagr.), Łabowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Gierałtowiczki (1 zagr.), Graboszyce (3 zagr.), Palczowice (1 zagr.), Spytkowice (2 zagr.);
	Pilzno	Jastrząbka Stara (1 zagr.), Jawornik (1 zagr.);
	Podgórze	Bodzów (1 zagr.), Jurczyce (1 zagr.), Koberzyn (5 zagr.), Pychowice (3 zagr.), Radziszów (1 zagr.), Sidzina (2 zagr.), Skawina (6 zagr.), Swosowice (1 zagr.), Wola Duchacka (3 zagr.), Wrzasowice (1 zagr.);
	Przemysł	Babice (1 zagr.);
	Przemysły	Borszów (5 zagr.), Ciemierzynice (5 zagr.), Gliniany (13 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Ostalowice (11 zagr.), Połtew (2 zagr.), Rozworzany (1 zagr.); Swirz (6 zagr.), Wiśniowczyk (19 zagr.), Zędownice (1 zagr.);
	Przeworsk	Gniewczyna Łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kančuga (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.), Markowa (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Niżatyce (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.), Ujezna (1 zagr.), Widaczów (2 zagr.);
	Rawa ruska	Bruckenthal (1 zagr.), Domaszów (1 zagr.), Dziewięcierz (3 zagr.), Korczmin (1 zagr.), Lubyca Kameralna (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Szezerce (1 zagr.), Tehlów (1 zagr.), Wasylów (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);
	Rohatyn	Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (2 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Wasieczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);

Epizooocya	Powiat	Miejsowość
Świerzb u koni	Ropczyce	Brzeziny (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Łopuchowa (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyzna (1 zagr.);
	Rudki	Kupnowice Stare (1 zagr.), Michalewice (1 zagr.), Nowosiółki Gościinne (1 zagr.);
	Rzeszów	Rzeszów (1 zagr.);
	Skole	Hutar (4 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Orawczyk (1 zagr.), Stynawa Niżna (4 zagr.), Stynawa Wyżna (8 zagr.), Synowódzko Wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);
	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Budynin (1 zagr.), Cieląż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Kuliczów (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łuczycze (1 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Sokal (5 zagr.), Szmitków (2 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wojstawice, Żuzel (2 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (3 zagr.);
	Stryj	Brygidyn (5 zagr.), Daszawa (10 zagr.), Falisz (1 zagr.), Gelsendorf (1 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (11 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Stryj (8 zagr.), Strzałków (5 zagr.), Wownia (6 zagr.), Zawadów (2 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.), Dąbrowica (2 zagr.), Grębów (5 zagr.), Miechocin (1 zagr.), Mokrzyżów (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Zbydniów (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki (4 zagr.), Dragsnówka (5 zagr.), Myszkowice (1 zagr.), Petryków (5 zagr.), Zastawie (2 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wvsocko Niżne (1 zagr.), Zadzielsko (4 zagr.);
	Wadowice	Klecza Górna (1 zagr.), Łękawice (5 zagr.), Paszkówka (1 zagr.);
	Wieliczka	Czasław (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremisny (6 zagr.), Miłowiec (4 zagr.), Uhryńkowiec (7 zagr.), Worwolińce (1 zagr.);
	Złoczów	Kniaże (1 zagr.);
	Żółkiew	Bojaniec (1 zagr.), Butyny (1 zagr.), Dalnicz (1 zagr.), Doroszków Wielki (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Różanka (6 zagr.), Zameczek (2 zagr.), Żółtsńce (4 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnice III., IV., V., XI. i XIX. (3 zagr.);

Epizooocya	Powiat	Miejsowość
Wścieklizna	Bóbrka	Ottyniowice (1 zagr.);
	Brzeżany	Horodyszcze (3 zagr.);
	Nisko	Bieliny (1 zagr.);
	Przemysłany	Wołków (3 zagr.);
	Sanok	Olehowce (1 zagr.);
	Strzyżów	Gogołów (1 zagr.);
Pomór świni	Zaleszczyki	Ozerwonogród (1 zagr.), Torskie (3 zagr.), Uściczko (2 zagr.);
	Zborów	Rozhadów (1 zagr.);
	Złoczów	Biały Kamień (1 zagr.);
Bóżyca świni	Brzeżany	Chorościce (6 zagr.), Kozłów (3 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (1 zagr.);
	Przemysłany	Borszów (13 zagr.), Przemysłany (5 zagr.);
	Sokal	Jastrzębica (17 zagr.), Kościaszyn (25 zagr.), Parachacz (22 zagr.), Sielec (3 zagr.), Uhrynów (4 zagr.), Witków (1 zagr.);
Bóżyca świni	Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Sopotyn (12 zagr.);
	Nadwórna	Gucylów (5 zagr.), Tarnawica Leśna (8 zagr.);
	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.), Mirosin (10 zagr.), Siennów (12 zagr.);
Bóżyca świni	Żółkiew	Brzyszcze (7 zagr.), Macoszyn (1 zagr.), Wulka Kunińska (7 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem e. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizooocye:

- waglik w obwodzie: Busk (1 zagr.), Chełm (1 miejsc.);
- nosaczka w obwodach: Busk (1 miejsc.), Chełm (2 miejsc.), Hrubieszów (2 miejsc.), Jędrzejów (11 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (2 miejsc.), Krasnostaw (5 miejsc.), Lubartów (3 miejsc.), Lublin (7 miejsc.), Miechów (1 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Opatów (9 miejsc.), Opoczno (3 miejsc.), Pinczów (4 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (5 miejsc.), Wierzbil (5 miejsc.), Włoszczowa (2 miejsc.);
- świerzb u koni w obwodach: Biłgoraj (3 miejsc.), Busk (3 miejsc.), Chełm (14 miejsc.), Dąbrowa (4 miejsc.), Hrubieszów (2 miejsc.), Janów (2 miejsc.), Jędrzejów (29 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (4 miejsc.), Kozienice (4 miejsc.), Krasnostaw (37 miejsc.), Lubartów (19 miejsc.), Lublin (46 miejsc.), Miechów (13 miejsc.), Noworadomsk (14 miejsc.), Olkusz (11 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (3 miejsc.), Pinczów (10 miejsc.), Piotrków (18 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Radom (29 miejsc.), Sandomierz (14 miejsc.), Tomaszów (15 miejsc.), Włoszczowa (6 miejsc.), Zamość (2 miejsc.);
- pomór świni w obwodzie: Janów (1 miejsc.);
- reżycja świni w obwodach: Janów (7 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Zamość (3 miejsc.);
- cholera drobiu w obwodzie: Janów (2 miejsc.).

(252)

L. 541/0.

(251)

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 18 stycznia 1918 regulujące ceny nierogacizny rzeźnej w Galicyi.

Artykuł I.

§ 5 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30 marca 1917 Dz. u. kr. Nr. 35 ma brzmienie:

Dla świń rzeźnych ustanawia się następujące ceny maksymalne, jakie będą wypłacane uprawnionym sprzedawcom na targach (spędach):

Za 1 kilogram żywej wagi:

Klasa	Jakość	Waga	Cena	U w a g a
I.	Świnie tłuste (tuczne)	od 101 do 110 kg.	do 6 K. — h.	
		od 111 do 120 kg.	do 6 K. 20 h.	
		od 121 do 130 kg.	do 6 K. 40 h.	
		od 131 do 140 kg.	do 6 K. 60 h.	
		od 141 do 150 kg.	do 6 K. 80 h.	
		od 151 do 160 kg.	do 7 K. — h.	
		od 161 do 170 kg.	do 7 K. 20 h.	
		od 171 do 180 kg.	do 7 K. 40 h.	

Klasa	Jakość	Waga	Cena	U w a g a
I.	Świnie tłuste (tuczne)	od 181 do 190 kg.	do 7 K. 60 h.	
		od 191 do 200 kg.	do 7 K. 80 h.	
		od 201 kg. wyżej	do 8 K. — h.	
II.	Młode, dobrze opasione świni	od 71 do 100 kg.	do 5 K. 20 h.	
III.	Młode świni mięsne	od 41 do 70 kg.	do 4 K. 50 h.	O ile świnia waży więcej jak 100 kg., a jest w średniej kondycji mięsnej, to cena ma być podwyższona do 4 kor. 80 hal. za 1 kilogram żywej wagi z wyjątkiem starych łoch i knurów.
	lub inne lieho opasione	bez względu na wagę		

Ceny te rozumieją się w myśl postanowień § 3 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6 lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 211.

Jako podstawę do ustalenia ceny przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki normalnie przed każdym targiem (spędem) nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu wyznaczonego przez komisję klasyfikacyjną.

Z ustalonej ceny kupca potrąca się 1 pr. jako ubezpieczenie od ewentualnych strat spowodowanych zaraziłymi chorobami, nieprzewidywanymi wypadkami i t. p.

Dla miejscowości targowych (spędowych) oddalonych od stacji kolejowej więcej jak 4 kilometry może c. k. Namiestnictwo, względnie c. k. gal. Zakład obrotu bydłem ustanowić odpowiednio niższe ceny.

Artykuł II.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast, przyczem znosi się artykuł I. tutejszego rozporządzenia z dnia 30 września 1917 L. 5818/0.

C. k. Namiestnik:

Huyn, Gen. pułk. w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

C. VI. 66/17 (10). Przeciw Henochowi Linden, kupcowi w Kofomyi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Schulima Akselrada, kupca w Brzeżanach, pozew o 443 koron z pn. Celem strzeżenia a praw Henocha Lindena ustanawia się p. dr. Goldberga, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Henocha Lindena w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stryj, 31 grudnia 1917. (179 3—3)

L. 133 (169 3—3)
Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej Brzeskiej podaje do myśli § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej do publicznej wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1918, or. z zamknięcia rachunków i inwentarz powiatu za rok 1917, mogą być przez strony interesowane przeglądane w biurze Wydziału Rady powiatowej w godzinach urzędowych.

W Brzesku, dnia 14 stycznia 1918.

Prezes Sekretarz
Rady powiatowej Wydziału Rady pow.
Jan Götz. Dr. Baltaziński.

C. II. 15/18 (16). Przeciw Albinie Bund i Szmaji Birnbaum, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Sarę Bloch i Abrahama Blocha pozew o rozwiązanie kontraktu dierzawy. Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencyja na dzień 30 stycznia 1918 godz. 9 rano sala 67. Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dr. Marka Tiegermana, adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Drohobycz, 15 stycznia 1918. (232)

Licytacje.

E. 114/17 Ltab. 328/17. Dozwolenie przymusowej licytacji. Na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży zawartego we formie aktu notaryalnego z daty Skole, 28 sierpnia 1913 L. rep. 25333 dozwala się stronie egzekwującej Sarze Grembart w Stryju przeciw stronie zobowiązanej Feidze Margula Liebermann w Skolem, celem ściągnięcia wykonanej wierzytelności w kwocie 1 225 kor z 5 pr. odsetkami od dnia 29 sierpnia 1914, 1.225 koron z 5 pr. odsetkami od dnia 29 sierpnia 1915 i 1.225 koron z 5 pr. odsetkami od dnia 29 sierpnia 1916 r. i kosztów tego wniosku w kwocie 33 koron przymusowej licytacji realności wykaz hipotecznej l. 1078 księgi gruntowej Skole, zobowiązanej własnej. Wdrożenie postępowania licytacyjnego należy zanotować w księdze gruntowej. Sądem egzekucyjnym jest sąd tutejszy. Zarządza się oszacowanie realności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, 7 kwietnia 1917. (181 3—8)

Spadki.

A. V. 88/17 (11). Dominik Radwański, gospodarz z Błyszczewód zmarł dnia 5 grudnia 1915 w Siechowcu z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Siechów, dnia 3 grudnia 1915, którym zmarły zapisał 4 morgi ziemiowi Marcinowi Drelichowskiemu, a 4 morgi córce Franciszce z Radwańskich Drelichowskiej co wyczerpuje cały spadkowy majątek. Sądowi niewiadome są miejsca pobytu syna Grzegorza Radwańskiego, tudzież przez głowę zmarłej poprzednio córki Anny zam. Mateś wnuków Józefa Mateś i Rozalii zam. Wilk. Wzywa się przeto, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i adwokata dr. Mieczysława i Zdzisława Jasińskiego, którego ustanawia się kuratorem nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, 19 czerwca 1917. (173 3—8)

A. VI. 665/16 (17). Edykt, celem zwolania spadkobierców, których miejsce pobytu jest nieznanne. Jasiński Józef, kontrolor bankowy Banku austro-węgierskiego, ostatnio w Wiedniu XVIII. Backenbullgasse 9 zamieszkały, zmarł w Wiedniu, dnia 14 października 1916. Znalezione oświadczenie ostatniej woli. W tej ostatniej, zostali jego bratanek Mieczysław i Zdzisław Jasiński do spadku powołani. Owóż p. Mieczysława i Zdzisława

Jasińskich, których miejsce pobytu sądowi jest nieznanne, wzywa się niniejszem, by w przeciągu roku w tym sądzie się zgłosili. Po upływie tego czasokresu przeprowadzi się postępowanie spadkowe z p. dr. Emanuelem Moldanerem, adwokatem w Wiedniu I. Fährriegasse Nr. 10, który ustanowiony został kuratorem nieobecnych spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Währing, Oddział VI. Wiedeń, 21 grudnia 1917. (191 2—3)

Amortyzacje.

Na. I. 301/17 (1). Na wniosek Abrahama Eksteina z Kolbuszowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kontraktu kupna sprzedaży z daty Praga, 30 listopada 1911 Nr. 71102 mocą którego Abraham Ekstein nabył od Czeskiego przemysłowego Banku w Pradze los turecki Nr. 656.165 spłacalny w 80 miesięcznych ratach po 4 koron 75 hal. Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, 21 grudnia 1917. (180 3—3)

T. V. 35/17 (3). Na wniosek Huli Einleger, kupeowej w Kozowej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałyby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy książeczki wkładkowe Kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: Nr. 35.250 na kwotę 5980 rubli i Nr. 36.258 na kwotę 2426 kor. opiewające obie na imię Huli Einleger wystawione i Nr. 36.345 na kwotę 3000 rubli opiewająca, na imię Dory Einleger wystawiona.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, 23 listopada 1917. (189 3—3)

T. 303/17 (3). Na wniosek Judyty Rebecki Engel we Lwowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałyby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa filii uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie obecnie w Wiedniu Nr. 5623 winkulowana ad Nr. 648 na 1740 kor. 46 hal. na nazwisko Judyty Rebecki Engel opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 grudnia 1917. (203)

T. 207/17 (8). Na wniosek Karola i Wilhelminy Harlfingerów podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałyby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: 4 kwity wystawione przez c. k. starostwo we Lwowie na kwotę 5346 kor. za 135 sztuk bydła wziętego dla wojska w sierpniu 1914 dla Karola Harlfingera wystawione.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 grudnia 1917. (202)

T. 325/17 (2). Na wniosek Zwierzchności gminnej Łozina podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tego papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałyby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa powiatowej Kasy oszczędności w Gródku jag. Nr. 3457 na 35 kor. 41 hal. opiewająca i wystawiona na rzecz funduszu zakładowego gminy Łoziny.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 30 listopada 1917. (201)

T. 281/17 (4). Na wniosek Eugeniusza Seegera w Gajach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałyby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności Nr. 68605 na nazwisko Teodor Seniura i kwotę 150 kor. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 27 listopada 1917. (197)

T. 42/17 (2). Na wniosek Katarzyny Fiałkowskiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałyby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: kwit depozytowy na 2 police c. k. uprz. Tow. im. Gizeli Nr. 157159 i Nr. 186503 opiewająca na imię Jana Fiałkowskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 listopada 1917. (198)

Kuratele.

P. V. 508/17 (1). Uchwała c. k. sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 28 listopada 1917 L. V. 98/17 (4) pozbawiono całkowicie własnowolności Annę Dobrowską zamieszkałą poprzednio w Przemyślu ul. Strycharska l. 91, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono też matkę Anielę Dobrowską zamieszkałą w Przemyślu, ul. Strycharska l. 91.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 28 listopada 1917. (129)

OSTATNIA NOWOŚĆ BELETRYSTYCZNA.

Artura Schrödera

„HRABIA“.

Nakładem księgarni B. Polonieckiego.

Stron 200. — Cena 5 kor.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

L. 281/17.

(225)

Ogłoszenie.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1918 Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu płaci od wszystkich nowych wkładek oszczędności do 1000 kor. po 3½%; od wkładek nad 1000 kor. mniej według umowy z klientami.

Od wszystkich wkładek złożonych przed dniem 1 stycznia 1918 płacić będzie Kasa zaliczkowa począwszy od dnia 1 maja 1918 od kwot do 1000 kor. po 3½%, zaś powyżej 1000 kor po 3%.

Podatek rentowy opłaca Kasa zaliczkowa z własnych funduszy, — podatek wojenny potrąca się z wypłacanych ewentualnie dopisanych procentów.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu,

Tow. zarej. z ograniczoną poręką.

Sekretarz:

Jan Nowak w. r.

Prezes:

Ks. dr. Alojzy Góralik w. r.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że

począwszy od dnia 1 stycznia 1918

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Glinianach

płacić będzie od wkładek na rachunek bieżący już włożonych i włożyć się mających

po 5% od sta.

Gliniany, dnia 15 stycznia 1918.

DYREKCJA

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Glinianach.

stow. zarej. z ograniczoną poręką.

(224)

Doniesienia prywatne.

Marketenderel przy ul. Jagiellońskiej 20 kupuje każdą ilość korków szampańowych i płaci 1-40 kor. za sztukę. (144 4—10)

Miód patoka lipowy, leczniczy, z okolic górskich, jest do nabycia w „SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ“ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, ul. Fredry 9.

XXXXXXXXXXXX

Miesięczny Przegląd Słowiański

(pod specyjal. red. pr. Wacława Draslera)

ukazuje się niebawem jako dodatek „Kraju“. Pierwszy numer poświęcony był

Bułgarii;

obecnie ukazać się mający, omawia stosunki kulturalne, gospodarcze, narodowe i polityczne

CZECH.

Pojedyncze numery „Miesięcznika“ nabyć można w księgarniach lub wprost od wydawnictwa za poprzedniemi nadesłaniem 50 fen. w znaczkach.

Adresować należy: „Kraj“ Leszno-Lissa (Posen). (254 1—3)

XXXXXXXXXXXX